

Dariusz Liszewski

Filozofia ekologii w pigułce

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 6, 232-234

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FILOZOFIA EKOLOGII W PIGUŁCE

Praca zbiorowa pt.: *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, red. Andrzej Papuziński
Wyd. WSP, Bydgoszcz 1999.

„Filozofia ekologii jest najmłodszą dyscypliną filozoficzną. Jak każda nowość w jednej części środowiska filozoficznego wzbudza entuzjazm, w następnej niechęć i opór, w kolejnej zaciekawienie, a w jeszcze innej mniej lub bardziej sceptyczne, mniej lub bardziej życzliwe oczekiwanie na to, co przyniesie przyszłość. Dla niektórych zawodowych filozofów jest dyscypliną za słabo ukształtowaną pod względem metodologicznym, innym przeszkadza jej geneza, narodziny w pismach filozoficznych dyletantów, kolejnym – światopoglądowy charakter wielu jej najgłośniejszych stanowisk. Pomimo pewnej wstrzemięźliwości, z jaką filozofia ekologii się niekiedy spotyka, nie ulega jednak wątpliwości, że stała się obiektywnym faktem kulturowym. A jako taki wymaga odpowiednich badań, opisu i opracowań. Prezentowana książka jest wstępną odpowiedzią na to zapotrzebowanie”¹.

Powyższy fragment wstępu znakomicie oddaje intencje towarzyszące autorom omawianej książki. Nic dodać, nic ująć. Czy się to nam podoba, czy też nie, filozofia ekologii (zamiennie – ekofilozofia²) zaistniała i będzie się rozwijać niezależnie od tego, czy uzyska poparcie środowisk akademickich, czy spotka się z ich strony jedynie z uprzedzeniami i krytyką. Stanie się tak chociażby dlatego, że o powołaniu jej do życia nie zdecydowało wąskie filozoficzne grono, lecz przesądziła coraz powszechniejsza świadomość, że narastającej dewastacji środowiska naturalnego nie uda się powstrzymać metodami administracyjnymi, prawnymi czy nawet za pomocą wyrafinowanej inżynierii środowiska. Te metody, jak się wydaje, wyczerpały już swoje możliwości i środków zaradczych należy szukać daleko wnikliwiej i głębiej, niż nam się do tej pory wydawało. To właśnie czyni filozofia ekologii.

Jako dyscyplina akademicka filozofia ekologii zaistniała stosunkowo niedawno, właściwie dopiero w latach osiemdziesiątych pojawiły się jej pierwsze kursy na uniwersytetach amerykańskich, ale jako pewien, najczęściej krytyczny, sposób

¹ Fragment wstępu autorstwa Andrzeja Papuzińskiego do omawianej książki, s. 5.

² W literaturze amerykańskiej zazwyczaj używa się terminu „filozofia środowiskowa” (*environmental philosophy*).

refleksji nad człowiekiem i kulturą wpisuje się w wielowiekową tradycję filozoficzną, czego w pełni świadomi są autorzy omawianej pracy.

Na *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii* składa się pięć rozdziałów, które są samodzielnymi całościami naświetlającymi problemy filozofii ekologii z punktu widzenia zainteresowań badawczych ich autorów.

Pierwszy, pt. „Ekologia a filozofia”, napisał prof. Krzysztof Łastowski z UAM w Poznaniu, który specjalizuje się m.in. w metodologii naukowej oraz filozoficznych aspektach biologii, zwłaszcza ewolucyjnej. Wpływa to wyraźnie na charakter tego rozdziału, który traktuje o przedmiocie filozofii ekologii, jej historycznym rodowodzie, a w końcu o wywiedzionych z dokonań nauk biologicznych (ekologicznych) przesłankach tez i postulatów, które głosi.

Rozdział drugi, pt. „Problemy filozofii ekologii”, będący dziełem prof. Zbigniewa Hulla z UWM w Olsztynie, wyraźnie wskazuje na filozoficzny rodowód autora. Chodzi mi o piętno Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, z której wywodzili się jego nauczyciele i mentorzy, których tradycje kontynuuje. Cechowało tę szkołę, niestety coraz rzadziej spotykane, dążenie do jasnego i precyzyjnego definiowania używanych pojęć oraz systematyzacji obszaru badawczego. Z zadania tego Z. Hull wywiązał się znakomicie, wnosząc nie tylko sporo światła do terminologii, ale przede wszystkim określając społeczne i światopoglądowe przesłanki filozofii ekologii, jej przedmiot, pole badawcze i specyficzne problemy. Na koniec wyróżnił i omówił jej współczesne nurty oraz ich przedstawicieli.

Kolejny, trzeci rozdział pt. „Główne kierunki i zasady etyki środowiskowej”, autorstwa prof. Włodzimierza Tyburskiego z UMK w Toruniu, poświęcony jest w całości etyce środowiskowej, w problematyce której autor specjalizuje się od lat. Rozdział jest dość wyczerpującym, aczkolwiek zwięzłym wprowadzeniem do etyki środowiskowej, która jest niewątpliwie najważniejszym i najpłodniejszym polem uprawiania filozofii ekologii. Do tego stopnia, że w literaturze amerykańskiej filozofia ekologii jest praktycznie utożsamiana z etyką środowiskową. Autor systematycznie przedstawia genezę, przedmiot, zadania i kierunki etyki środowiskowej. Następnie omawia powiązaną z nimi sferę aksjologiczną i problematykę deontologiczną, a także edukacyjne aspekty etyki środowiskowej.

Rozdział czwarty, pt. „Ekologia w teologii i filozofii chrześcijańskiej”, napisany został przez ks. prof. Józefa M. Dołęgę z ATK w Warszawie. Autor wprowadza nas tyleż przystępnie, co kompetentnie w stosunkowo mało znane zagadnienia teologicznej interpretacji problemów ekologicznych. Oczywiście chodzi tu głównie o teologię katolicką i częściowo chrześcijańską. Nie jest to jedyny obszar zainteresowań autora, trzecia część rozdziału poświęcona jest ekofilozofii w orientacji arystotelesowsko-tomistycznej. U niektórych może wzbudzić zdziwienie fakt, że tomizm, ta wydawałoby się przebrzmiała filozofia, zajmuje się tak awangardową dyscypliną, jak filozofia ekologii i, co więcej, w jej ramach formuje nowy nurt.

Autorem rozdziału piątego, pt. „Świadomość ekologiczna a kultura”, jest redaktor tomu prof. Andrzej Papuziński z WSP w Bydgoszczy. Rozwija w nim tezę,

efektem tego pierwszego. Jest to podstawowa teza wielu filozofów ekologii, rozwijana od lat. A. Papuziński w swoim rozdziale nie zajmuje się referowaniem ich poglądów, co dla autora tej klasy byłoby rzeczą trywialną, lecz przedstawia własną wersję kulturalistycznej filozofii ekologii, znaną skądinąd ze znacznie obszerniejszej pracy pt. *Życie – nauka – ekologia*.

Rozdziały wieńczą krótkie streszczenia, a całość *resumé* w języku angielskim, niemieckim i rosyjskim. Pracę czyta się niezłe, lecz po lekturze pozostaje uczucie pewnego niedosytu, niektóre wątki warto było nieco rozwinąć, np. ekopsychologię, brakuje też chociażby elementarnych informacji o estetyce natury.

Mimo swojej niewątpliwej wartości merytorycznej, książka nie ustrzegła się pewnych słabości, przede wszystkim kompozycyjnych i stylistycznych. Najbardziej rzucają się w oczy liczne powtórzenia i niespójność terminologiczna między poszczególnymi częściami. Wynika to zapewne z tego, że autorzy pisali swoje rozdziały osobno, ale lepsza praca redakcyjna mogłaby skoordynować ich wysiłki już na etapie pisania. Brakowało mi także końcowej bibliografii, słowniczek trudniejszych pojęć też byłby mile widziany, dobrze, że udało się chociaż umieścić indeks nazwisk. Korekta stanęła na wysokości zadania, w tak trudnej książce, rojącej się od obco brzmiących terminów, nazwisk i tytułów, nie znalazłem większych wpadek.

Podsumowując prezentowana pozycja, jak na swój pionierski charakter, jest udana. Autorom udało się dotrzymać słowa (ze wstępu) i spełnić oczekiwania czytelników liczących na książkę, która wprowadzi ich we wstępne zagadnienia filozofii ekologii, da jakąś wizję tej, jeszcze trochę egzotycznej w naszym kraju, dyscypliny. Myślę, że książka tego właśnie typu była oczekiwana z niecierpliwością przez rosnące z każdym dniem grono nauczycieli, pedagogów zajmujących się edukacją ekologiczną, a także ich uczniów, zwłaszcza studentów. Dotychczas właściwie nie mieli się na czym oprzeć, wiadomości z tej dziedziny były rozproszone i trudno osiągalne.

Dariusz Liszewski